

Karol Potrzebowski

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 12/1(121), 105-107

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wokat Franciszek Nowodworski, prezesem Izby Cywilnej Sądu Najwyższego Bolesław Pohorecki, prezesem izby karnej Aleksander Mogilnicki, a wiceministrami sprawiedliwości Kazimierz Rudnicki i Sieczkowski.

Zaufanie to nie wygasło, gdyż po zakończeniu drugiej wojny światowej władze Polski Ludowej wydały dekret o powoływaniu adwokatów na stanowiska sędziowskie. Historia powtórzyła się przy tym. Ministrem Sprawiedliwości został adwokat Henryk Świątkowski, a pierwszym prezesem Sądu Najwyższego adw. Wacław Barcikowski.

Uznanie dla adwokatury za zorganizowanie sądownictwa polskiego znalazło wyraz w obchodzie 30-lecia tego sądownictwa w styczniu 1948 roku. Minister Sprawiedliwości wezwał wówczas do Warszawy sędziów i pracowników sądowych, którzy sprawowali czynności w sądach od 1 września 1917 roku. „Odybła się w Ministerstwie akademia, w czasie której z powodu 30-lecia sądownictwa polskiego wręczono medale „za nieprzerwaną trzydziestoletnią służbę w wymiarze sprawiedliwości”. Z dawnych adwokatów zatrudnionych w Sądzie Najwyższym byli wezwani i obecni na uroczystości: Edmund Krotowski, Jan Namitkiewicz, Stanisław Emil Rappaport, Maksymilian Rudowski i Kazimierz Rudnicki.

Obecne 50-lecie sądownictwa polskiego skłoniło mnie do podzielenia się wspomnieniami przede wszystkim z tymi, którzy nie znają przełomowej dla naszego wymiaru sprawiedliwości, a tak funkcjonalnie związanej z naszym zawodem historii roku 1917.

Sądownictwu, w którym na rozmaitych stanowiskach przepracowałem 37 lat, w rocznicę 50-letniego jubileuszu składam życzenia dalszego pomyślnego rozwoju z pożytkiem dla społeczeństwa, narodu i państwa i zaskarbiania sobie nadal powszechnego poszanowania i zaufania. Identyczne życzenia składam adwokaturze.

*

Źródłami, z których czerpałem podane we wspomnieniach wiadomości, są moje osobiste spostrzeżenia, Dz. Urz. Departamentu Sprawiedliwości z roku 1917 oraz opracowanie sędziego SW Władysława Pola pt. „O Stowarzyszeniu Prawników w Piotrkowie Trybunalskim”.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIE:

Adw. Lesław S. spotkał się z praktyką sądową tego rodzaju, że w wypadku częściowego uprawomocnienia się wyroku w sprawie przeciwko przedsiębiorstwu i zaskarżenia przez powoda wyroku w części oddalającej powództwo sądy odmawiają wydania tytułu egzekucyjnego do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd rewizyjny. W związku z powyższym zapytuje, czy tego rodzaju praktyka jest uzasadniona.

ODPOWIEDŹ:

1. Stosownie do art. 1060—1065 k.p.c. egzekucja przeciwko jednostce gospodarki uspołecznionej następuje na podstawie tytułu egzekucyjnego, którym jest m.in. prawomocne orzeczenie sądu (art. 777 pkt 1 k.p.c.), Zgodnie z art. 333 § 1 k.p.c. orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. Jeżeli zaskarżono tylko część orzeczenia, staje się ono prawomocne w części pozostałej z upływem terminu do zaskarżenia, chyba że sąd rewizyjny może z urzędu rozpoznać sprawę także w tej części (art. 363 § 2 k.p.c.). W myśl art. 381 § 1 k.p.c. sąd rewizyjny nie jest związany granicami ani wniosków, ani podstaw rewizji w sprawach, w których stroną skarżącą jest jednostka gospodarki uspołecznionej. Podstawowym zagadnieniem jest więc, czy i w jakim zakresie orzeczenie staje się prawomocne, jeżeli jedna ze stron jest jednostką gospodarki uspołecznionej i jeżeli jedna lub obie strony wniosły środek odwoławczy.

Dla lepszej ilustracji dalszych wywodów posłużę się następującym przykładem:

A wytoczył powództwo przeciwko przedsiębiorstwu państwowemu B o kwotę 50 000 zł z tytułu odszkodowania za wypadek przy pracy. Sąd Powiatowy zasądził kwotę 25 000 zł, oddalił powództwo w pozostałej części, koszty procesu między stronami zniósł, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda z zasądzonego roszczenia, z tytułu opłat sądowych od oddalonej części powództwa, kwotę 1 351,50 zł, a od pozwanego — kwotę 1 351,50 zł.

Zażółmy teraz, że od tego wyroku złożył rewizję powód A (w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach) oraz pozwany B (jedynie co do części zasądzonej na rzecz powoda kwotę ponad 10 000 zł i orzekającej o kosztach). Otóż stwierdzenie prawomocności wyroku i wydanie tytułu egzekucyjnego co do kwoty 10 000 zł nie może mieć miejsca, jakkolwiek mogłoby się wydawać, że wyrok w tej części (jako nie zaskarżony przez strony) stał się prawomocny. Ze względu bowiem na dyspozycję art. 381 § 2 k.p.c. — niezależnie od tego, w jakim zakresie jednostka gospodarki uspołecznionej *expressis verbis* wyrok zaskarża — samo jej wniesienie ma ten efektywny skutek, że wyrok podlega zaskarżeniu w całości i sąd rewizyjny może w omawianej sytuacji całkowicie oddalić powództwo¹.

Zagadnienie powyższe zostało wyjaśnione w orzeczeniu SN z dnia 21.XII.1965 r. I CZ 101/65². Sąd Najwyższy uznał mianowicie, że jednostka gospodarki uspołecznionej — bez względu na ujęcie swego wniosku rewizyjnego — zaskarża wszystko, co może kwestionować, a nie zaskarżone pozostaje jedynie to, co zaspokaja interes prawny skarżącego. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy powołał się również na uchwałę z dnia 16.II.1959 r. I CO 37/58³, która zachowała w tym zakresie aktualność również pod rządem nowego k.p.c.

Odmierna sytuacja będzie miała miejsce wtedy, gdy omawiany wyrok zaskarży jedynie powód, a pozwany w ogóle rewizji nie wniesie, albowiem w tym wypadku co do zasądzonej kwoty 25 000 zł nie przysługuje już środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. Sąd rewizyjny nie będzie mógł rozpoznać sprawy w części zasądzonej (nie zaskarżonej) i uchylić lub zmienić w tym zakresie wyroku na niekorzyść strony wnoszącej rewizję nawet w razie dostrzeżenia, że zostało naruszone prawo materialne, albo w razie niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych,

¹ Por. W. Siedlecki: Zarys postępowania cywilnego, Warszawa 1966, s. 329.

² OSNCP nr 10/66, poz. 169 i OSPiKA nr 10/66, poz. 216.

³ OSN nr 4/59, poz. 91.

a więc podstaw branych pod rozagę z urzędu. Sprawę tę rozstrzyga art. 382 k.p.c., formułując przyjęty ogólnie w nauce prawa i w orzecznictwie zakaz *reformationis in peius*⁴.

W podanej wyżej sytuacji powód będzie zatem mógł domagać się wydania postanowienia o stwierdzeniu częściowej prawomocności wyroku (ale nie wydania tytułu wykonawczego, ze względu bowiem na treść art. 1060 k.p.c. wydanie tytułu wykonawczego nie wchodzi w rachubę).

W razie odmowy stwierdzenia prawomocności wyroku stronie przysługuje zażalenie na postanowienie w tym przedmiocie. Mogłoby się wprowadzić wydawac, że zażalenie nie jest dopuszczalne, skoro postanowienie o prawomocności niewątpliwie nie kończy postępowania w sprawie oraz nie jest wymienione w treści art. 394 § 1 k.p.c., jednakże, jak to słusznie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18.VI.1966 r. III CZP 48/66⁵, waga postanowienia czyni niemożliwą do przyjęcia tezę, żeby nie mogło ono podlegać korekturze w trybie środków zaskarżenia. Istniejącą lukę w prawie Sądu Najwyższy wypełnił w drodze analogii do przepisu art. 795 § 1 k.p.c., który przewiduje, że na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności przysługuje zażalenie, i uznał w rezultacie, że tę samą zasadę należy stosować do postanowienia stwierdzającego prawomocność orzeczenia.

2. Jak podnosi adw. Lesław S. w swoim pytaniu, praktyka niewydawania tytułu egzekucyjnego w razie zaskarżenia wyroku jedynie przez powoda jest swoim „zabezpieczeniem” ewentualnych należności sądowych, jakie mogą powstać w przyszłości (w omawianym przykładzie w razie oddalenia rewizji powód byłby zobowiązany do uiszczenia wpisu sądowego za obie instancje od oddalonej części roszczenia).

Praktyka taka nie może jednak prowadzić do wykładni *contra legem*, bo gdyby ustawodawca zamierzał zabezpieczać ewentualnie należne od strony w przyszłości (po prawomocnym zakończeniu sprawy) koszty sądowe lub koszty procesu, to niewątpliwie wprowadziłyby odpowiedni przepis w kodeksie postępowania cywilnego (podobnie jak to nastąpiło w stosunku do kosztów procesu należnych od cudzoziemca — art. 1199—1128 k.p.c.).

Zaznaczyć należy, że w nie publikowanym orzeczeniu z dnia 24.X.1967 r. I CZ 16/67 Sąd Najwyższy uznał za niedopuszczalną odmowę nadania klauzuli wykonalności prawomocnej części wyroku z tej przyczyny, że w wyniku ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy Skarb Państwa będzie mógł ewentualnie domagać się w przyszłości od powoda opłat sądowych w razie oddalenia pozostałej części powództwa.

Reasumując — na postawione pytanie należy udzielić następującej odpowiedzi:

W razie częściowego uwzględnienia powództwa przeciwko jednostce gospodarki uspołecznionej i wniesienia rewizji od wyroku jedynie przez powoda, sąd nie może odmówić powodowi wydania klauzuli wykonalności lub stwierdzenia prawomocności wyroku co do zasądanego roszczenia.

Karol Potrzebowski

⁴ Patrz K. Piasecki: Zakaz *reformationis in peius* w procesie cywilnym, „Palestra” nr 9/67, s. 17.

⁵ OSNCP nr 2/67, poz. 19.